

Sekty - zagrożenie dla współczesnej młodzieży

Obserwujemy spadek zainteresowania kondycją psychiczną i życiem duchowym, człowiek ze swoim przeżywaniem świata pozostaje osamotniony. Tę lukę wypełniają sekty. Wierzenia i doktryny sekt wzbudzają u większości ludzi zainteresowanie. Często zadają sobie pytanie: jak można być aż tak naiwnym, by odrzucić racjonalne postrzeganie świata, uznawane dotąd wartości, nabyte doświadczenia i dorobek życia na rzecz "niezwykłych", nie mieszczących się w granicach zdrowego rozsądku ofert nowych grup religijnych?

Wstępowanie do sekt powodowane jest różnego rodzaju kryzysami: jednostki, rodziny, państwa, które mogą nie odpowiadać oczekiwaniom młodych ludzi. Znaczna część społeczeństwa postrzega siebie jako odporną na werbunek sekt dzięki takim atutom jak: inteligencja, wykształcenie, trzeźwe i racjonalne myślenie, zakorzenienie w religii katolickiej. Stwierdzenie to można poprzeć wynikami przeprowadzonych badań wśród grupy studentów. Respondenci uważają się za ludzi odpornych na werbunek sekt. Sądzą, że potencjalnym adeptem sekt jest młodzież przeżywająca trudności życiowe, naiwna, wrażliwa, niewykształcona i niezaradna. Jednak na przekór tym opiniom wśród członków sekt spotykamy również ludzi ambitnych, inteligentnych, posiadających autorytet i pieniądze, zajmujących wysokie pozycje społeczne.

Podatność kandydata do grupy

Niemal każdy młody człowiek ma jakieś naturalne niezaspokojone w najbliższym środowisku potrzeby- począwszy od pragnienia miłości, przynależności i bezwarunkowej akceptacji do poszukiwania sensu życia, sposobów na samorealizację, poszukiwania autorytetów, bycia kimś wyjątkowym i oddanym jakiejś ważnej sprawie. Sekty na etapie werbowania oferują ich zaspokojenie. Bardzo dbają o to, aby adept czuł się kochany, otoczony zainteresowaniem, pochlebstwem, wręcz "bombardowanym miłością". Nie tylko młodzież może stać się obiektem werbunku, dobrze widziane przez grupy sektowe są również osoby w średnim wieku, które dążą do samodoskonalenia w dziedzinie podnoszenia kwalifikacji zawodowych lub rozwoju wewnętrznego. Mogą one zostać zwerbowane np. w trakcie uczestnictwa w kursach lub prelekcjach prowadzonych przez grupy kultowe. Ludzie starsi, emeryci, chorzy, niepełnosprawni również mogą być podatni na działanie takich grup, jeśli szukają w swoim osamotnieniu przejawów zainteresowania swoją osobą, niekonwencjonalnych metod leczenia, lub też chcą nadal być potrzebni innym. Choć nie mogą ciężko pracować są atrakcyjnym "nabytkiem" ze względu na posiadane pieniądze i mieszkania, poprzez swoją przynależność dodają też grupie powagi i wiarygodności. Czyli reasumując: młodzież- gdyż jest to moment poszukiwania tożsamości, którą musi zbudować poprzez uzewnętrznianie tego, co było jej dane, w jakim systemie była wychowywana, w jakiej kulturze, poprzez akceptację swoich ciemnych stron charakteru. Konieczne jest pokonanie tego momentu rozproszenia, zbudowanie nowej tożsamości

Studenci- są narażeni szczególnie jako ci, którzy poszukują prawdy rozwoju duchowego, psychicznego ale też intelektualnego. Wiele sekt bazuje na sprzedawaniu łatwych odpowiedzi na skomplikowane pytania

Dorośli- ustabilizowani stają się łakomym kąskiem dla grup o zacięciu gospodarczym, czyli paraekonomicznym, wtedy człowiek chciałby szybko pomnożyć swój majątek; są również podatni na działanie grup "sprzedających" zdrowie

Trudności życiowe, które powodują silny stres: np. śmierć bliskiej osoby, zawód miłosny sprawiają, że podatność na oddziaływania manipulacyjne tych grup staje się dużo większa. Człowiek szukając wsparcia emocjonalnego zrozumienia u innych ludzi, potrzebując odpowiedzi na pytania o sens życia w obliczu przeżytego nieszczęścia może bezkrytycznie przyjąć ofertę sekty. "Ludzka tendencja do bycia z innymi, ucieczki od samotności, także tej samotności w tłumie czy we własnej rodzinie, powoduje, że lgniemy do wszelkich osób i sytuacji oferujących pozytywne odczucia, serdeczność, ciepło, ale również poczucie siły i zdrowia, oparcie w tzw." zbiorowej osobowości ", co powoduje niezwykle skuteczną technikę typu "love bombing "powszechnie stosowanych przez sekty i grupy toksyczne".

Sekty unikają ludzi, którzy byłiby dla nich ciężarem, czyli z poważnymi problemami psychicznymi lub emocjonalnymi. Jeżeli okazuje się, że nowicjusz jest narkomanem żąda się od niego opuszczenia grupy lub zerwania z nałogiem. Prawdopodobnie wśród członków nie ma ludzi upośledzonych, gdyż opieka nad nimi wymaga zbyt dużego nakładu sił i środków.

Na podatność osobistą wpływa również sposób wychowania w rodzinie i wzajemne w niej relacje. Najczęściej wymieniane są konflikty i złe stosunki oraz niemożność uzyskania oparcia wśród najbliższych. Kryzys rodzinny polega na tym, że nie ma w niej komunikacji między rodzicami i dziećmi, nie ma wzajemnego wsparcia, okazywania uczuć. Nabyte w rodzinie doświadczenia mogą przyczynić się do niskiej samooceny, tendencji do popadania w zależność od innych oraz niedojrzałości emocjonalnej. Kryzys własnego ja może polegać na tym, że nastolatek w okresie buntu neguje ideały, którymi zetknął się w rodzinie, stara się odnaleźć swoją tożsamość. Wtedy młody człowiek łatwo identyfikuje się z grupą

jako zastępstwem rodziny. Do sekt trafiają również osoby z tzw. "dobrych" rodzin. Stopień podatności na zwerbowanie zmniejsza się jednak gdy członkowie rodziny mają podstawy partnerskie, relacje w rodzinie są pełne empatii, zainteresowania swoimi problemami wzajemnego wsparcia. Rodzina może wtedy wcześniej wychwycić niepokojące zmiany w zachowaniu podatnego akcja werbunkowej członka rodziny i podjąć szybkie działania, które doprowadzą do uwolnienia go spod wpływu sekty.

Destrukcyjne kultury dysponują całym arsenałem metod służących psychomanipulacji. Metody te dobrze znane są pracownikom z katedr psychologii społecznej, akwizytorom i specjalistom od reklamy. Wielu przywódców sekt to ludzie z fachowym specjalistycznym przygotowaniem, którzy bynajmniej nie kierują się etyką zawodową. Wykorzystując swój autorytet stają się "toksycznymi terapeutami". D. Zarębska-Piotrkowska podaje, iż pod wpływem licznych manipulacji u "ofiary" pojawia się stan zmienionej świadomości, tzw. fiksacji, który oznacza brak zdolności oceny sytuacji, wyłączenie zdrowego rozsądku, wiąże się z zanikiem mechanizmów obronnych, co w konsekwencji doprowadza do całkowitego posłuszeństwa i przekonania o "jedynie słusznej prawdzie".

Psycholog społeczny R. Cialdini wymienia ją jako jedną z niezwykle skutecznych metod wpływu na innych. Poczucie zobowiązania decyduje niejednokrotnie o spełnianiu takich próśb innych osób, które bez tego poczucia spotkałyby się z odmową. Bez względu na to, czy darzymy dane osoby sympatią czy niechęcią, za pomocą drobnej ofiarowanej nam przysługi mogą wywołać u nas poczucie zobowiązania i doprowadzić do uległości.

Reguła wzajemności w skrajnej formie stosowana jest przez sekty religijne jako "bombardowanie miłością", w celu rekrutacji nowych osób. Członkowie sekty intensywnie "obdarowują" kandydata, okazując silne zainteresowanie jego życiem, gotowość poświęcenia czasu. Zachęcają go do wyrażania potrzeb i pragnień, zaraz też te pragnienia starają się zaspokoić. Kandydat na członka sekty jest obsypywany pochlebstwami miłymi słowami, jest mu okazywana bezwarunkowa akceptacja. "Bombardowanie miłością" jest bardzo skuteczną formą manipulacji wykorzystywanej jako jedna z wielu metod pozyskiwania członków. Stosuje się ją w początkowym okresie werbowania. Sekta zataja wówczas wiele istotnych informacji na swój temat, starając się jak najwięcej dowiedzieć o kandydacie. Informacje te zostaną wykorzystane przy dobieraniu tematów rozmów, które będą tworzyły imane grupy odpowiadające oczekiwaniom tegoż kandydata.

Ludzie wykazują mechaniczną wręcz uległość wobec prawdziwych autorytetów, symboli, jakimi są tytuły, ubrania, samochody. Zwyczajni ludzie mogą na polecenie osób z atrybutami autorytetu zadać niewinnej ofierze wiele bólu. Przywódcy sekt korzystają ze wszystkich dostępnych środków pozwalających im osiągnąć zamierzone cele. Korzystają z porad ekspertów, którzy uczą ich jak wywołać dobre wrażenie na kandydatach. Przeciętny człowiek nie znający całego arsenału środków, którymi posługują się sekty jest w zasadzie bezbronny. W sektach wielką wagę przywiązują do stwarzania pozorów i robiącego silne wrażenie opakowania. Przywódcy często legitymują się dyplomami profesorów, zapewniają, że ich władza pochodzi od Boga; sekty zaś przyjmują nazwy świadczące o ich naukowym charakterze. Angażują uznane autorytety świata polityki, nauki, kultury, organizują konferencje, odczyty, podczas których dokonuje się werbunku wśród słuchaczy.

S. Tyszka jako najbardziej typowy zastaw okoliczności przyczyniających się do powstania grupowego myślenia wymienia:

- spistość grupy - pojawiająca się w okolicznościach, gdy jej członkowie darzą się sympatią oraz dążą do utrzymania harmonii w grupie,
- izolacja grupy - z jednej strony nie pozwala na przeniknięcie krytycznych opinii wewnątrz, z drugiej zaś strony nie dopuszcza do konfrontacji wewnętrznych przekonań ze światem zewnętrznym
- silny stres - duża ranga i złożoność podejmowanych decyzji w krótkim czasie
- silne dyrektywne kierownictwo - charyzmatyczny przywódca, określający stanowczo i przejrzysto swoje zdanie

Grupy sektowe spełniają warunki zaistnienia myślenia grupowego. Jeżeli reguła społecznego dowodu zostanie wykorzystana przez przywódcę pozbawionego skrupułów może dojść do tragedii w postaci grupowych samobójstw. Sekty wykorzystują zasadę dowodu społecznego przy zdobywaniu nowych członków. Nowa osoba wprowadzona na wielogodzinne wykłady poddawana jest presji grupy. Obserwuje ona inne osoby zafascynowane ideałami treściami wykładu, które jej samej wydają się dziwne i niezrozumiałe.

Strach i poczucie winy są podstawowymi narzędziami kierowania emocjami. Lęk to poczucie pojawiające się u każdego człowieka, swoim zachowaniem, mową werbalną i niewerbalną przekazujemy innym wiele informacji o tym, czego się boimy. Ci, którzy chcą manipulować nami poprzez uczucie lęku, na podstawie tych informacji tworzą swoje strategie - czyli szantaż emocjonalny, jest on idealnie dostosowany do specyfiki konkretnego człowieka. Strategia wywoływania strach powstrzymuje wyznawców przed opuszczeniem grupy. Już podczas pierwszych spotkań mocno akcentuje się negatywne aspekty życia społecznego. Stopniowo wśród członków kultu uczucie strachu staje się coraz silniejsze. Niektórych ludzi

zastrasza się wykorzystując ich własne istniejące już lęki.

Po dłuższym pobycie w sekcie konieczna jest pomoc psychoterapeuty, potrzebny jest czas. Trwa no od powrotu, do ponownego odnalezienia się w społeczeństwie. Oczywiście rzutuje to na kondycję rodziny, bo ona zaczyna żyć życiem tego jednego członka. Często występują lęki psychiczne przed światem, poprzez zerwanie z przyjaciółmi pojawia się pustka fizyczna i duchowa. Brakuje prawdy, w której się żyło, prawdy określającej duchowość.

Pojawia się poczucie winy, które jest reakcją właściwą i naturalną na wyrządzoną komuś krzywdę. Prowadzi ona do odczuwania dyskomfortu i wyrzutów sumienia, które wrażliwa osoba stara się zniwelować poprzez zadośćuczynienie. Osoby zaangażowane w działalność sekt nie dostrzegają, że są manipulowane i wykorzystywane. Bardzo trudno jest im to uświadomić i udzielić pomocy.

Bibliografia:

1. R. Cialdini: Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka. GWP, Gdańsk 1999
2. S. Hassan: Jak uwolnić się od manipulacji psychicznej w sekcie. "Rawi", Łódź 2001
3. S. Hassan: Psychomanipulacja w sektach. "Rawi", Łódź 1997
4. H. El Mountacir: Dzieci w sektach. WAM, Kraków 2000
5. J. Ritchie: Tajemniczy świat sekt i kultów. Książka i Wiedza, Warszawa 1994
6. T. Witkowski: Psychomanipulacje. UNUS, 2000
7. M. Wojnar, M. Mariański: Psychiatria o sektach, zagubiona tożsamość w "Przegląd Katolicki" 1993
8. S. Tyszka: Psychologiczne pułki oceniania i podejmowania decyzji. GWP, Gdańsk 1999
9. D. Zarębska-Piotrowska: Sekty - stare czy nowe znaki zapytania? W Sekty, sekty.... Jedność, Kielce 1997

Przygotowanie, na podstawie źródeł internetowych,

pedagog szkolny - Danuta Kornaga